

Księga Urantii

<< [Przekaz 22](#) | [Części](#) | [Treść](#) | [Przekaz 24](#) >>

Przekaz 23

Samotni Posłańcy

23:0.1 (256.1) SAMOTNI Posłańcy stanowią osobisty, wszechświatowy korpus Wspólnego Stwórcy; są pierwszą i starszą rangą klasą Wyższych Osobowości Nieskończonego Ducha. Reprezentują pierwszy, stwórczy akt Nieskończonego Ducha, dokonany samotnie, aby powołać do bytu samotne duchy osobowe. Ani Ojciec ani Syn nie brali bezpośrednio udziału w tym gigantycznym uduchowieniu.

23:0.2 (256.2) Ci duchowi posłańcy zostali uosobieni pojedynczym aktem stwórczym a ich liczba jest stała. Chociaż jedna z tych niezwykłych istot towarzyszy mi w czasie mojej obecnej misji, nie wiem, ile takich osobowości istnieje we wszechświecie wszechświatów. Od czasu do czasu dowiaduję się tylko, ile ich jest w zapisie-rejestrze, działających w danym momencie w granicach jurysdykcji naszego superwszechświata. Z ostatniego raportu Uwersy wynika, że było prawie 7.690 bilionów Samotnych Posłańców, działających wtedy w granicach Orvontonu a przypuszczam, że jest to znacznie mniej niż jedna siódma ich całkowitej liczby.

1. Natura i pochodzenie Samotnych Pośłańców

23:1.1 (256.3) Zaraz po stworzeniu Siedmiu Duchów Orbit Havony, Nieskończony Duch powołał do istnienia rozległy korpus Samotnych Pośłańców. Nie ma takiej części wszechświatowej kreacji, która istniałaby przed Samotnymi Pośłańcami, za wyjątkiem Raju i orbit Havony; Pośłańcy ci działają w wielkim wszechświecie prawie od wieczności. Stanowią podstawę boskiej metody objawiania się Nieskończonego Ducha rozległym kreacjom czasu i przestrzeni, oraz utrzymywania osobistego kontaktu z tymi kreacjami.

23:1.2 (256.4) Pomimo, że pośłańcy istnieją od czasów zbliżonych do wieczności, wszyscy oni są świadomi początków swej osobowości. Są świadomi czasu będąc pierwszym wytworem Nieskończonego Ducha, posiadającym taką świadomość czasu. Są to pierwotne istoty Nieskończonego Ducha, uosobione w czasie i uduchowione w przestrzeni.

23:1.3 (256.5) Te samotne duchy powstały o świcie czasu jako w pełni rozwinięte i doskonale wyposażone istoty duchowe. Wszystkie są jednakowe, nie ma u nich klas czy podgrup, opartych na osobowym różnicowaniu. Ich klasyfikacje opierają się wyłącznie na rodzaju pracy, do której od czasu do czasu są przydzielane.

23:1.4 (256.6) Śmiertelnicy zaczynają jako prawie materialne istoty, na światach w przestrzeni i wznoszą się do wewnątrz, ku Wielkim

Centrom; samotne duchy zaczynają w centrum wszystkich rzeczy i pragną przydziału do odległych kreacji, nawet do poszczególnych światów najbardziej oddalonych wszechświatów lokalnych i jeszcze dalej.

23:1.5 (256.7) Chociaż nazywani są Samotnymi Posłańcami, nie są to duchy samotne, choć doprawdy lubią pracować samotnie. Są jedynymi istotami z całego stworzenia, które mogą znaleźć i znajdują przyjemność w samotnej egzystencji, aczkolwiek również korzystają z towarzystwa kilku klas wszechświatowych istot inteligentnych, z którymi mogą się bratać.

23:1.6 (257.1) Samotni Posłańcy nie są w swej służbie odosobnieni, wciąż mają styczność z bogactwem intelektu całego stworzenia, jako że potrafią „wsluchiwać się” we wszystkie transmisje tych domen, w których przebywają. Mogą też komunikować się nawzajem z członkami swego własnego, najbliższego korpusu, z tymi istotami, które wykonują ten sam rodzaj pracy w tym samym superwszechświecie. Mogą się porozumiewać z innymi istotami ze swej grupy, dostali jednak polecenie od rady Siedmiu Duchów Nadrzędnych, aby tego nie robić a są grupą lojalną, nie są nieposłuszni ani nie robią odstępstw. Nie istnieje zapis mówiący o tym, że Samotny Posłaniec pogrążył się kiedykolwiek w ciemności.

23:1.7 (257.2) Samotni Posłańcy, tak samo jak Dyspozytorzy Mocy Wszechświata, należą do kilku zaledwie rodzajów istot, działających w różnych domenach, które nie podlegają zatrzymaniu czy przetrzymaniu przez trybunały czasu i przestrzeni. Nie mogą być wezwani do stawienia się przed kimkolwiek, za wyjątkiem Siedmiu

Duchów Nadrzędnych, ale w kronikach wszechświata nadrzędnego nie istnieje zapis mówiący o tym, że ta rajska rada kiedykolwiek wezwała Samotnego Posłańca na sprawę sądową.

23:1.8 (257.3) Posłańcy, pełniący samotne zadania, są niezawodni, samodzielni, wszechstronni, głęboko duchowi i generalnie są sympatyczną grupą istot stworzonych, pochodzących od Trzeciego Źródła i Centrum; działają z upoważnienia Nieskończonego Ducha, przebywającego na centralnej Wyspie Raj i tak jak jest on uosobiony na sferach zarządów wszechświatów lokalnych. Cały czas włączeni są w bezpośredni obwód, emanujący od Nieskończonego Ducha, nawet kiedy działają w kreacjach lokalnych, pod bezpośrednim wpływem Matek Duchów wszechświatów lokalnych.

23:1.9 (257.4) Istnieje techniczna przyczyna tego, że Samotni Posłańcy muszą podróżować i pracować w pojedynkę. Przez krótki okres i gdy się nie poruszają, mogą pracować razem w grupie, ale gdy tak się zbiorą, odcinają się zupełnie od podtrzymywania i ukierunkowania ze strony swego rajskiego obwodu, zostają zupełnie odosobnieni. Kiedy są w drodze, albo kiedy działają w obwodach przestrzeni i w strumieniu czasu, gdy dwu lub więcej z tej klasy znajduje się blisko siebie, dwaj czy też wszyscy z nich są odcięci od łączności z wyższymi, cyrkulującymi siłami. Doznają „krótkiego zwarcia”, jak moglibyście to symbolicznie określić. Dlatego też posiadają oni właściwą sobie cechę automatycznego alarmowania, sygnału ostrzegawczego, który działa bezbłędnie powiadamiając ich o bliskiej kolizji i niezawodnie trzyma ich odpowiednio oddzielonych od siebie, aby uniknąć zakłóceń w ich prawidłowym i skutecznym funkcjonowaniu.

Posiadają również właściwą sobie i automatyczną zdolność, dzięki której wykrywają i wykazują bliskość zarówno Natchnionych Duchów Trójcy jak Boskich Dostrajaczy Myśli.

23:1.10 (257.5) Posłańcy ci nie mają możliwości poszerzania osobowości czy rozmnażania się, ale praktycznie nie ma we wszechświatach pracy, której nie mogliby się podjąć i do której nie mogą wnieść czegoś istotnego i pożytecznego. Oszczędzają w znacznym stopniu czas, zwłaszcza tym, którzy zajmują się administracją spraw wszechświata i pomagają nam wszystkim, od najwyższych do najniższych.

2. Zadania Samotnych Posłańców

23:2.1 (257.6) Samotni Posłańcy nie są na stałe przydzieleni do żadnej konkretnej jednostki czy grupy osobowości niebiańskich. Swe obowiązki wykonują zawsze jako zadania zlecone, a w czasie takiej służby pracują pod bezpośrednim nadzorem tych, co kierują domeną, w której otrzymali przydział. Nie posiadają ani własnej organizacji ani żadnego rządu, są *Samotnymi* Posłańcami.

23:2.2 (258.1) Samotni Posłańcy przydzieleni są przez Nieskończonego Ducha do siedmiu następujących grup służby:

23:2.3 (258.2) 1. Posłańcy Rajskej Trójcy.

23:2.4 (258.3) 2. Posłańcy orbit Havony.

- 23:2.5 (258.4) 3. Posłańcy superwszechświatów.
- 23:2.6 (258.5) 4. Posłańcy wszechświatów lokalnych.
- 23:2.7 (258.6) 5. Badacze bez zleconego przydziału.
- 23:2.8 (258.7) 6. Ambasadorzy i emisariusze do zadań specjalnych.
- 23:2.9 (258.8) 7. Objawiciele prawdy.

23:2.10 (258.9) Ci posłańcy duchowi zawsze mogą się zamieniać, przechodzić z jednego typu służby do innego; przenosiny takie mają miejsce cały czas. Nie ma oddzielnych klas Samotnych Posłańców, są oni duchowo jednakowi i w każdym sensie równi. Podczas, gdy generalnie określani są numerem, Nieskończony Duch zna ich imiona osobiste. Dla reszty z nas znani są pod imieniem i numerem, określającym ich bieżący przydział.

23:2.11 (258.10) 1. *Posłańcy Rajskiej Trójcy*. Nie mogę objawić zbyt wiele na temat pracy tej grupy posłańców, przydzielonych do Trójcy. Są oni zaufanymi i tajnymi sługami Bóstw, a kiedy powierza im się wieści specjalne, zawierające nie objawione zasady działania i przyszłe drogi postępowania Bogów, nigdy nie słyszano, żeby zdradzili tajemnicę czy zawiedli zaufanie pokładane w ich klasie. I wszystko, co się o nich mówi, nie jest w celu wychwalania ich doskonałości, ale raczej podkreślenia tego, że Bóstwa mogą stwarzać i stwarzają *istoty doskonałe*.

23:2.12 (258.11) Dezorientacja i zamieszanie, panujące na Urantii, wcale nie oznaczają tego, że Rajscy Władcy nie są zainteresowani planetą, czy nie mogą odmiennie pokierować biegiem wydarzeń. Stwórcy posiadają odpowiednią moc, aby zrobić z Urantii istny raj, lecz taki

Eden nie przyczyniałby się do kształtowania tych silnych, szlachetnych i doświadczonych charakterów, które Bogowie tak pewnie wykuwają z waszego świata, pomiędzy kowadłem konieczności a młotem trudu. Wasze lęki i żale, wasze próby i rozczarowania, są po prostu tak samo częścią Boskiego planu dla waszej sfery, jak częścią tego planu jest znakomita perfekcja i nieskończone dostrojenie wszystkich rzeczy do ich najwyższego celu, na światach centralnego i doskonałego wszechświata.

23:2.13 (258.12) *2. Posłańcy orbit Havony.* W trakcie całego waszego wznoszenia się będziecie, z początku niewyraźnie, ale później coraz lepiej, potrafili wykryć obecność Samotnych Posłańców, jednak nie będziecie rozpoznawać ich bezbłędnie, zanim nie dotrzecie do Havony. Pierwszymi posłańcami, których ujrzyecie twarzą w twarz, będą ci z orbit Havony.

23:2.14 (258.13) Samotni Posłańcy mają specjalne kontakty z rodowitymi mieszkańcami światów Havony. Ci Posłańcy, którzy mają takie utrudnienia czynnościowe, kiedy się łączą jeden z drugim, mogą mieć i mają bardzo bliską styczność osobistą z mieszkańcami Havony. Jest jednak zupełnie niemożliwe opisanie ludzkim umysłem najwyższego zadowolenia, jakie się rodzi w wyniku kontaktów umysłów tych bosko doskonałych istot, z duchami o osobowościach zbliżonych do transcendentálnych.

23:2.15 (259.1) *3. Posłańcy superwszechświatów.* Pradawni Czasu, czyli osobowości pochodzące od Trójcy, kierujące przeznaczeniem siedmiu superwszechświatów – tria boskiej mocy i mądrości administracyjnej

– są dobrze zaopatrzeni w Samotnych Posłańców. Tylko poprzez tę klasę posłańców trójjedni władcy jednego superwszechświata mogą bezpośrednio i osobiście komunikować się z władcami innego. Samotni Posłańcy są jedynym dostępnym rodzajem duchowych istot inteligentnych – obok być może Natchnionych Duchów Trójcy – które mogą być przesyłane z zarządu jednego superwszechświata wprost do zarządu drugiego. Wszystkie inne osobowości muszą podróżować drogą przez Havonę i światy administracyjne Duchów Nadrzędnych.

23:2.16 (259.2) Jest pewien rodzaj informacji, do której nie mają dostępu ani Posłańcy Grawitacji, ani odzwierciedlanie, ani transmisja. I kiedy Pradawni Czasu chcą z całkowitą pewnością poznać te sprawy, muszą wysłać Samotnego Posłańca do źródła tej wiedzy. Posłaniec, współpracujący teraz ze mną, został wysłany z Uversy z misją do wszechświata centralnego, na długo przed pojawieniem się życia na Urantii – nie było go na apelach Orvontonu prawie milion lat – wrócił jednak w oznaczonym czasie z potrzebną informacją.

23:2.17 (259.3) Nie ma ograniczeń dla służby Samotnych Posłańców w superwszechświatach; mogą działać jako wykonawcy zarządzeń wysokich trybunałów lub zbierać informacje dla danej domeny. Bardziej lubią służyć w Orvontonie niż w innych superkreacjach, gdyż potrzeby są tu znacznie zwielokrotnione i więcej jest okazji do heroicznych wysiłków. W domenach, gdzie występują największe trudności, wszyscy lubimy pełnić bardziej aktywne funkcje.

23:2.18 (259.4)

4. *Posłańcy wszechświatów lokalnych.* Nie ma ograniczeń dla działalności Samotnych Posłańców w służbach wszechświata lokalnego. Są oni sumiennymi objawicielami motywów i intencji Matki Ducha wszechświata lokalnego, choć podlegają w zupełności jurysdykcji rządzącego Syna-Mistrza. Odnosi się to do wszystkich posłańców, działających we wszechświecie lokalnym, czy podróżują oni bezpośrednio z zarządu wszechświata, czy działają tymczasowo związani z Ojcami Konstelacji, Władcami Systemów czy Księżętami Planetarnymi. Zanim cała władza zostanie skoncentrowana w rękach Syna Stwórcy, podczas wyniesienia go do pozycji najwyższego władcy jego wszechświata, posłańcy ci funkcjonują we wszechświecie lokalnym pod generalnym nadzorem Pradawnych Czasu i są bezpośrednio odpowiedzialni przed reprezentującym tych władców rezydentem, Jednoczącym Czasu.

23:2.19 (259.5)

5. *Badacze bez zleconego przydziału.* Gdy rezerwowy korpus Samotnych Posłańców ma nadwyżkę tych istot, jeden z Siedmiu Najwyższych Dyspozytorów Mocy wystosowuje wezwanie o ochotników-odkrywców; i nigdy nie brakuje ochotników, gdyż Posłańcy lubią być wysyłani jako wolni, nieskrępowani odkrywcy, przeżywać emocje znajdowania organizujących się zaczątków nowych światów i wszechświatów.

23:2.20 (259.6)

Wylatują, aby weryfikować dane dostarczone przez tych, którzy badają funkcjonowanie domen kosmicznych. Bez wątpienia Rajskie Bóstwa wiedzą o istnieniu takich, nie odkrytych systemów energii w przestrzeni, ale nigdy nie ujawniają tej informacji. Jeśli Samotni Posłańcy nie odkryją i nie naniosą na mapę takich nowych,

organizujących się centrów energii, zjawisko takie mogłoby długo pozostawać niezauważone nawet przez inteligentne istoty z przyległych domen. Samotni Posłańcy jako klasa, są bardzo wrażliwi na grawitację; mogą zatem czasami odkryć domniemaną wcześniej obecność bardzo małych, ciemnych planet, takich właśnie światów, które najlepiej nadają się do eksperymentów życia.

23:2.21 (260.1) Posłańcy-badacze bez zleconego przydziału patrolują wszechświat nadrzędny. Nieustannie są na wyprawach odkrywczych do niezbadanych rejonów całej przestrzeni zewnętrznej. Znaczną część informacji, jaką posiadamy o tym, co się dzieje w domenach przestrzeni zewnętrznej, zawdzięczamy badaniom Samotnych Posłańców, jako że często pracują oni i prowadzą badania wraz z niebiańskimi astronomami.

23:2.22 (260.2) 6. *Ambasadorzy i emisariusze do zadań specjalnych.*

Wszechświaty lokalne, znajdujące się w granicach tego samego superwszechświata, wymieniają zazwyczaj ambasadorów, wybieranych z ich rodzimych klas synostwa. Żeby jednak uniknąć opóźnień, prosi się często Samotnych Posłańców, aby się wybrali jako ambasadorzy z jednej kreacji lokalnej do drugiej, aby reprezentowali i przedstawiali jedną domenę drugiej. Na przykład, kiedy świeżo zamieszkała domena zostanie odkryta, może się okazać tak odległą w przestrzeni, że sporo czasu upłynie, zanim objęty serafinem ambasador będzie mógł dotrzeć do tak odległego wszechświata. Istota objęta serafinem nie może w żadnym wypadku przekroczyć prędkości 899.370 kilometrów Urantii, na jedną sekundę waszego czasu. Ogromne gwiazdy, krzyżujące się prądy, objazdy, przyciągania

boczne – razem wzięte – mają tendencję do redukowania tej prędkości tak, że podczas długiej podróży przeciętna prędkość wynosić będzie około 885.000 kilometrów na sekundę.

23:2.23 (260.3) Gdy się okaże, że rodzimy ambasador potrzebuje setek lat na dotarcie do odległego wszechświata lokalnego, prosi się często Samotnego Posłańca, aby udał się tam natychmiast i działał jako tymczasowy ambasador. Samotni Posłańcy osiągają bardzo dużą szybkość lotu, nie lecą niezależnie od czasu i przestrzeni, jak to czynią Posłańcy Grawitacji, ale bardzo blisko takiej prędkości. Służą oni także w innych okolicznościach jako emisariusze specjalnego przeznaczenia.

23:2.24 (260.4) 7. *Objawiciele prawdy.* Samotni Posłańcy uważają objawianie prawdy za najwyższe powiernictwo swej klasy. Działają oni co jakiś czas na takim stanowisku, od superwszechświatów do poszczególnych planet w przestrzeni. Często przydzielani są do komisji, posyłanych dla poszerzenia objawienia prawdy światom i systemom.

3. Służba Samotnych Posłańców w czasie i przestrzeni

23:3.1 (260.5) Samotni Posłańcy są najwyższym rodzajem doskonałej i godnej zaufania osobowości, dostępnej we wszystkich domenach dla szybkiego przekazania ważnych i pilnych wiadomości, gdy

niewskazane jest używanie służb transmisji jak również mechanizmu odzwierciedlania. Służą, wykonując nieskończoną różnorodność zadań, pomagają istotom duchowym i materialnym z danych domen, zwłaszcza tam, gdzie w grę wchodzi czynnik czasu. Są to najwyższe i najbardziej wszechstronne, uosobione istoty ze wszystkich ich klas przydzielonych do służby w domenach superwszechświata, które nieomal mogą ignorować czas i przestrzeń.

23:3.2 (260.6) Wszechświat jest dobrze zaopatrzony w duchy, które używają grawitacji do przemieszczania się; duchy te mogą się udać gdziekolwiek i kiedykolwiek – natychmiast – ale to nie są osoby. Niektórzy inni podróżnicy grawitacyjni są istotami osobowymi, tak jak Posłańcy Grawitacji i Transcendentalni Rejestratorzy, ale są oni nieosiągalni dla administratorów superwszechświatów i wszechświatów lokalnych. Światy roją się od aniołów i ludzi oraz innych, wysoce osobowych istot, są to jednak istoty ograniczone czasem i przestrzenią: ograniczenie prędkości dla większości istot, nie objętych serafinem, wynosi 299.790 kilometrów waszego świata na sekundę; istoty pośrednie oraz niektóre inne mogą osiągać i osiągnąć prędkość podwójną – 599.580 kilometrów na sekundę – podczas gdy serafini i inni mogą przemierzać przestrzeń z prędkością potrójną, wynoszącą około 899.370 kilometrów na sekundę. Nie ma natomiast osobowości transportujących czy posłańców, poza Samotnymi Posłańcami, którzy działaliby w zakresie pomiędzy błyskawicznymi prędkościami podróżników grawitacyjnych a względnie wolnymi prędkościami serafinów.

23:3.3 (261.1)

Dlatego też Samotnych Posłańców zazwyczaj używa się do ekspediowania i służby w tych sytuacjach, gdzie do wykonania zadania konieczna jest osobowość i gdzie należy unikać straty czasu, która mogłaby powstać przy wysłaniu osobowego posłańca jakiegokolwiek innego typu, będącego pod ręką. Samotni Posłańcy to jedyne w pełni osobowe istoty, które mogą się zsynchronizować z połączonymi prądami wszechświatowymi wielkiego wszechświata. Prędkość, z jaką pokonują przestrzeń, jest zróżnicowana, zależna od wielkiej różnorodności ingerujących wpływów, jednak zapisy wykazują, że przydzielony mi posłaniec, gdy pełnił tę właśnie misję, leciał z prędkością 1.354.421.708.000 waszych kilometrów na sekundę waszego czasu.

23:3.4 (261.2)

Zupełnie nie potrafię wytłumaczyć umysłowi typu materialnego, jak duch może być prawdziwą osobą i jednocześnie lecieć przez przestrzeń z tak ogromnymi prędkościami. Jednak to właśnie Samotni Posłańcy naprawdę przylatują i odlatują z Urantii z tak niewiarygodnie wielkimi prędkościami i gdyby nie to, doprawdy cała struktura administracji wszechświata byłaby w znacznej mierze pozbawiona jej osobowego czynnika.

23:3.5 (261.3)

Samotni Posłańcy mogą działać w nagłych wypadkach, służąc jako linie komunikacyjne w odległych rejonach przestrzeni, w domenach nie objętych ustanowionymi obwodami wielkiego wszechświata. Okazuje się, że posłaniec, kiedy tak działa, może przekazać wiadomość lub przesłać przez przestrzeń impuls do swego kolegi posłańca, oddalonego o około sto lat świetlnych, jak astronomowie Urantii obliczają odległości gwiazdne.

23:3.6 (261.4) Spośród miriadów istot, które współpracują z nami w kierowaniu superwszechświatem, żadna nie jest ważniejsza pod względem praktycznej przydatności i pomocy, gdy idzie o oszczędność czasu. We wszechświatach przestrzeni musimy się liczyć z ograniczeniami czasowymi, stąd wielka użyteczność Samotnych Posłańców, którzy dzięki swym osobistym prerogatywom łączności są w pewnym sensie niezależni od przestrzeni a dzięki swym ogromnym prędkościom przemieszczania się, są prawie niezależni od czasu.

23:3.7 (261.5) Nie potrafię wyjaśnić śmiertelnikom z Urantii, dlaczego Samotni Posłańcy mogą nie mieć formy a jednak mogą posiadać rzeczywiste i określone osobowości. Chociaż są bez tej formy, jaka normalnie towarzyszyłaby osobowości, posiadają obecność duchową, która jest dostrzegalna przez wszystkie wyższe typy istot duchowych. Samotni Posłańcy są jedyną klasą istot, która wydaje się posiadać prawie wszystkie zalety ducha pozbawionego formy, połączone ze wszystkimi prerogatywami w pełni rozwiniętej osobowości. Są prawdziwymi osobami, wyposażonymi jednak we wszystkie prawie atrybuty nieosobowych przejawów ducha.

23:3.8 (261.6) W siedmiu superwszechświatach – zazwyczaj, choć nie zawsze – wszystko, co zmierza do coraz większego wyzwolenia jakiegokolwiek istoty z ograniczeń czasu i przestrzeni, proporcjonalnie umniejsza jej prerogatywy osobowości. Samotni Posłańcy stanowią wyjątek od tego ogólnego prawa. Gdy działają, mogą prawie bez ograniczeń używać wszelkich, niezliczonych metod ekspresji duchowej, boskiej służby, osobowej opieki i kosmicznej łączności. Gdybyście mogli przyjrzeć się tym nadzwyczajnym istotom, w świetle

mojego doświadczenia w administracji wszechświata, zrozumielibyście, jak trudno byłoby koordynować sprawy superwszechświatowe bez ich wszechstronnej pomocy.

23:3.9 (262.1) Bez znaczenia jak wszechświat może się poszerzyć, prawdopodobnie Samotni Posłańcy już nigdy nie będą stwarzani. W miarę powiększania się wszechświata, poszerzona praca administracyjna musi być coraz bardziej przejmowana przez inne rodzaje służb duchowych i przez te istoty, które powstają w nowych kreacjach, stwarzane przez Synów Władców i Matki Duchy wszechświatów lokalnych.

4. Służba specjalna Samotnych Posłańców

23:4.1 (262.2) Samotni Posłańcy wydają się być koordynatorami osobowości dla wszystkich typów istot duchowych. Ich służba pomaga zbliżyć ku sobie wszystkie osobowości rozległego świata duchowego. Posłańcy przyczyniają się znacznie do kształtowania świadomości tożsamości grupowej u wszystkich istot duchowych. Każdemu rodzajowi istot duchowych służą specjalne grupy Samotnych Posłańców, które pomagają im porozumiewać się i bratać ze wszystkimi innymi, jakkolwiek odmiennymi typami i klasami istot.

23:4.2 (262.3) Samotni Posłańcy wykazują tak zdumiewające zdolności koordynowania wszystkich typów i klas osobowości skończonych – aż do poziomu nawiązywania łączności z absonicznym porządkiem

kontrolerów wszechświata nadrzędnego – że niektórzy z nas zakładają, iż stworzenie przez Nieskończonego Ducha tych posłańców jest w jakiś sposób związane z nadawaniem przez Wspólnego Aktywizatora Umysłu Najwyższego-Ostatecznego.

23:4.3 (262.4) Kiedy finalista i Obywatel Raju współpracują ze sobą przy utrójcowieniu „dziecka czasu i wieczności” – w procesie związanym z nie objawionymi potencjałami umysłu Najwyższego-Ostatecznego – i kiedy taka, nie zaklasyfikowana osobowość, zostaje przesłana do Vicegeringtonu, Samotny Posłaniec (domniemane osobowe następstwo obdarzenia takim boskim umysłem) przydzielany jest zawsze jako opiekun-towarzysz synowi utrójcowionemu przez stworzonych. Posłaniec odprowadza nowego syna przeznaczenia do przydzielonego mu świata i już nigdy nie opuszcza Vicegeringtonu. Samotny Posłaniec, kiedy w ten sposób zostaje związany z przeznaczeniem dziecka czasu i wieczności, przenoszony jest na zawsze pod wyłączny nadzór Architektów Wszechświata Nadrzędnego. Nie wiemy, jaka przyszłość czeka taki niezwykle związek. Przez całe epoki na Vicegeringtonie gromadziły się takie partnerstwa unikalnych osobowości, ale nigdy nie wyszła stamtąd nawet jedna ich para.

23:4.4 (262.5) Liczba Samotnych Posłańców jest stała, ale utrójcowianie synów przeznaczenia jest najwyraźniej procedurą prowadzoną bez ograniczeń. Skoro każdy utrójcowiony syn przeznaczenia ma przydzielonego mu Samotnego Posłańca, wydaje się nam, że w jakimś czasie w odległej przyszłości zapas posłańców się wyczerpie. Kto przejmie ich pracę w wielkim wszechświecie? Czy ich służba

zostanie przejęta przez jakieś nowe ukształtowanie pośród Natchnionych Duchów Trójcy? Czy w jakimś odległym czasie wielki wszechświat będzie bardziej bezpośrednio zarządzany przez osobowości pochodzące od Trójcy, podczas gdy istoty o pojedynczym i podwójnym pochodzeniu przeniosą się w domeny przestrzeni zewnętrznej? Czy synowie przeznaczenia będą towarzyszyć posłańcom, jeśli ci wrócą do swej poprzedniej służby? Czy utrójcowianie, pomiędzy finalistami a obywatelami Raju-Havony ustanie, gdy zapas Samotnych Posłańców zostanie zużyty na opiekunów-towarzyszy synów przeznaczenia? Czy wszyscy nasi operatywni, Samotni Posłańcy, zgromadzeni zostaną na Vicegeringtonie? Czy te nadzwyczajne, duchowe osobowości, zostaną na wieczność połączone z utrójcowionymi synami o nie objawionym przeznaczeniu? Jaką wagę mamy przykładać do tego, że pary gromadzące się na Vicegeringtonie są pod wyłącznym nadzorem wspaniałych, tajemniczych istot – Architektów Wszechświata Nadrzędnego? Takie i wiele podobnych pytań zadajemy sobie i zadajemy je licznym innym klasom istot niebiańskich, ale nie znamy odpowiedzi.

23:4.5 (263.1) Takie sprawy, razem z wieloma podobnymi przypadkami w administracji wszechświata, sugerują niedwuznacznie, że personel wielkiego wszechświata, nawet ten z Havony i Raju, poddawany jest definitywnej i oczywistej reorganizacji oraz koordynacji, w związku z rozległymi przemianami energii, zachodzącymi teraz w rejonach przestrzeni zewnętrznej.

23:4.6 (263.2) Skłonni jesteśmy przypuszczać, że w wiecznej przyszłości nastąpi zjawisko ewolucji wszechświata, które dalece przewyższy wszystko to, czego doświadczano w wiecznej przeszłości. I oczekujemy tych gigantycznych przedsięwzięć, tak jak wy też powinniście ich oczekiwać, z głęboką radością i z coraz większą nadzieją.

23:4.7 (263.3) [Przedstawione przez Niebiańskiego Radcę z Uversy].